

Bohaterowie Adwentu

Długie grudniowe wieczory, krótkie dni, adwentowe czuwanie – skłaniają do refleksji. Do wyjścia na pustynię, modlitwy i ciszy, by zobaczyć swoje życie w odniesieniu do Boga, celu, sensu życia, szczególnie, kiedy doświadczamy kruchości tego życia w czasie trwającej epidemii.

6 grudnia wspominamy św. Mikołaja biskupa jednego z najśłynniejszych świętych chrześcijaństwa, urodzonego około 260 roku w Azji Mniejszej, dzisiejsza Turcja. Biskupa dobroci i miłosierdzia, który wciąż nas inspiruje do czynienia dobra i obdarzania się prezentami. Czyńmy to dobro nie tylko od święta, ale codziennie. Wystarczy ofiarować trochę czasu, dobre słowo, mały prezent, aby uszczęśliwić kogoś bliskiego. Trwający Adwent jest szczególną okazją do praktykowania życzliwości i dobra.

Szukamy ludzi o mocnym charakterze, odpowiedzialnych, konsekwentnych, dotrzymujących danego słowa. Takiego człowieka, któremu można zaufać, bo on nie kłamie, nie tchórzy, nie zmienia zdania. Jeśli coś obieca to dotrzymuje słowa. Gdy coś pożyczy, to zawsze odda. A jeśli zdarzy się, że silny charakter ma nasz przyjaciel, to spotkaliśmy prawdziwy skarb. Na takiego przyjaciela zawsze można liczyć, on nigdy nie opuści nas w biedzie. Jak cudowne i wspaniałe byłoby życie, gdybyśmy mogli spotkać ludzi o silnym charakterze.

Postacią Adwentu o silnym charakterze jest Jan Chrzciciel. Sam Jezus Chrystus daje o nim świadectwo. Jego styl życia jest niezbitym dowodem dla tych, co wyszli zobaczyć i oglądać. Nie trzcinę – człowieka słabego i chwiejnego, ale mocnego jak dąb. Zdolnego pokonać wszelkie przeszkody i trudy. Człowieka żyjącego na pustyni, nie tylko dzień lub dwa, lecz całe lata. Nawet więzienie ani okrutny Herod, ni śmierć nie potrafiły zmienić Jana. Był jak dąb mocny i wspaniały, można było go ściąć, ale nie złamać. Święty Jan Chrzciciel był wielki, ponieważ zawsze pozostawał wierny i konsekwentny swemu powołaniu. Jego misją życiową było zapowiedzieć przyjście mesjasza, przygotować mu drogę. Niekiedy wyobrażamy sobie, że święci byli bohaterami, podobnymi do filmowych postaci bez skazy i bez lęku. O takich herosach opowiadały już wiele stuleci wcześniej greckie i rzymskie mitologie. Jednak w przypadku chrześcijańskich świętych zasada super bohatera się nie sprawdza. Święci nie potrzebują estradowych reflektorów, ale prawdziwego światła które daje Bóg. Do takich świętych którego czyny mówiły o nim należał św. Jan Chrzciciel - bohater Adwentu.

Postawmy sobie pytanie: jakim jestem człowiekiem, czy słabej woli, któremu brak energii i wytrwałości, czy też podejmuje walkę, by konkretnymi czynami kształtować swoją wolę. Czas Adwentu jest stosowną okazją do podjęcia ćwiczeń swojego charakteru.

Skalbmierz, 6 grudnia 2020 r.

Ks. Marian Fatyga